PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 15[illegible] M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 1/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6124. Lwów, niedziela 13. listopada 1921. Rok XII

Sytuacya znowu uległa pogorszeniu.
Ustawa o podatku od wzbogacenia się wniesiona.

Sytuacya nie została wyjaśniona.

Kompromisowe koncepcye. — Zabagnienie sytuacyi przez N. Z. L. — Uchwała grup centrowych. — Stanowisko rządu.

Warszawa, 12 listopada.

(Telef.) (m) Położenie wyłonione na podłożu sprawy wileńskiej **nie doznało w dniu wczorajszym wyjaśnienia.** Na konferencyi odbytej u marszałka w godzinach przedpołudniowych wysunięta została koncepcya, która nadawała **Litwie środkowej autonomię** na wypadek wypowiedzenia się za Polską z tem, że autonomia ta opracowaną ma być na wzór śląskiej, do Wileńszczyzny zaś autonomicznej ma się **później przyłączyć 5 powiatów z Polski.** O tej koncepcyi, która miała charakter kompromisowy, został zawiadomiony Naczelnik Państwa, który wieczorem nadesłał odpowiedź. **Z odpowiedzi Naczelnika wynika, że gotów on uczynić pewne ustępstwa, a mianowicie domaga się rozszerzenia terytorium plebiscytowego, zamiast na 5, na 2 powiaty, tj. lidzki i bracławski, jednakże Naczelnik Państwa ponowił żądanie uchwalenia projektu autonomii któryby miał być przedłożony przyszłemu Sejmowi wileńskiemu, jako propozycya. Postawa odmowna, zajęta w ciągu południa przez pewne kluby środka** wobec tego kompromisu **zabagniła sytuacyę jeszcze bardziej. N. Z. L.** powzięło mianowicie uchwałę **kategorycznie sprzeciwiającą się rozszerzeniu terytorium plebiscytowego oraz nadaniu autonomii tej ziemi przed wyrażeniem się woli wileńskiego zgromadzenia narodowego.**

Do uchwały N. Z. L. przyłączyły się klub mieszczański, klub Matakiewicza, pomijając już stanowisko Z. L. N., Ch. D. i grupy Dubanowicza, które to stronnictwa od początku zajmowały stanowisko negatywne. Wieczorem o godz. 8. odbyło się **zebranie zespołu klubów centrowych,** na którem celem ratowania sytuacyi w Sejmie zdecydowano się na to, że **kluby otrzymają wolną rękę co do zajęcia stanowiska w sprawie Wileńskiej.** Ewentualne odmienne stanowisko jednego lub 2 niepewnych klubów w tej sprawie **nie pociągnie za sobą rozbicia zespołu** K. P. K. dotąd uchwały nie powziął. **Klucz sytuacyi leży w stanowisku P. S. L. Jak słychać P. S. L. nie traci nadziei, że mimo wszelkich trudności uda się jednak usunąć przesilenie na stanowisku Naczelnika Państwa.** Nie ulega zdaje się jednak wątpliwości, że **od ostatecznej decyzyi dzielą nas jeszcze co najmniej 2 dni,** aczkolwiek Naczelnik Państwa dzień sobotni postawił jako termin ostateczny. Nie jest wykluczone, że odbędą się **jeszcze narady wybitnych przewódców** partyi sejmowych z Naczelnikiem Państwa. O ile te narady nie doprowadzą do pożądanego rezultatu, decyzya zapaść ma już dziś. Na dziś na godzinę 9.30 zwołano do gabinetu marszałka **posiedzenie konwentu seniorów w tej sprawie.**

Posiedzenie Sejmu, które się miało odbyć wczoraj po południu, zostało odroczone na dziś w południe, jednakże nie jest jeszcze przesądzone, czy posiedzenie to wogóle przyjdzie do skutku, albowiem **zebranie się plenum Sejmu zależne jest od wyniku narad konwentu seniorów.**

Zauważyć należy, że **niesłychany ton prasy endeckiej** w odniesieniu do osoby Naczelnika Państwa wywołał tu ogólne oburzenie. **Endecy** stanowiskiem swojem nie tylko nie starają się ułatwić wybrnięcia z obecnej sytuacyi, tak dla państwa ciężkiej, lecz przeciwnie **dolewają jeszcze oliwy do ognia.** Komplikuje położenie okoliczność, że rząd z którego łona wyszła inicyatywa kompromisowego załatwienia przesilenia, uważa **odrzucenie tego kompromisu za wyrażenie mu wotum nieufności** i jak słychać gotów jest z tego również wyciągnąć konsekwencye.

Późnym wieczorem nastąpiło pogorszenie sytuacyi.

Propozycya kompromisowa pochodzi od pułk. Chardigny. — Naczelnik obstaje przy swem ultimatum.

Warszawa, 12. listopada.

(Telef.) (m) Wczoraj późnym wieczorem **sytuacya doznała dalszego pogorszenia.** Bo chociaż kluby sejmowe od N. D. do Mieszczan odrzucają jakikolwiek kompromis w sprawie Wileńszczyzny, to przecież oczekiwano, że odpowiedź, jaką miano otrzymać w godzinach wieczornych od Naczelnika Państwa, przyczyni się w pewnym stopniu do znalezienia jakiegoś wyjścia. Tymczasem okazało się, że **rzekoma kompromisowa propozycya Naczelnika Państwa w sprawie Wileńszczyzny, uwzględniająca przyłączenie tylko dwóch powiatów lidzkiego i bracławskiego do terytoryum Wileńszczyzny, nie odpowiada prawdzie.**

Propozycya, którą zaopatrzono w firmę

Naczelnika Państwa, pochodzi od pułk. Chardigny, który ją ułożył jeszcze przed tygodniem w porozumieniu z Kownem. Przywiózł ją zaś dzisiaj z Wilna szef wydziału wschodniego p. Kossakowski, który przedstawił ją rządowi. Dotąd nie jest ustalone, na czem opierali się marszałek Prądzyński i premier Ponikowski, zapewniając polityków sejmowych, że na tę propozycyę wyraził też zgodę Naczelnik Państwa. Ze sfer, zbliżonych do Belwederu, korespondent Wasz dowiaduje się, że

Naczelnik Państwa obstaje w dalszym ciągu przy tem, że na odpowiedź Sejmu czeka do soboty do godziny 6 wieczorem.

P. S. L. uważa za konieczne zażegnanie przesilenia.

Wypowiada się za rozszerzeniem terenu głosowania.

Warszawa, 12 listopada.

(Telef.) (m.) Klub P. S. L. odbył kilkugodzinne posiedzenie w sprawie Wileńszczyzny. Zgodzono się na zasadę, że

P. S. L. uważa za konieczne zażegnanie przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa.

Równorzędnie zaś klub wypowiedział się za rozszerzeniem terenu głosowania. Zasady te służyć mają za wytyczne przy rokowaniach, jakie z ramienia P. S. L. prowadzone będą w dniu dzisiejszym.

GEN. ŻELIGOWSKI I PUŁK. CHARDIGNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 listopada.

(Telef.) (m) Przybyli tu z Wilna gen. Żeligowski i pułkownik Chardigny, przewodniczący komisyi kontrolującej Ligi Narodów. Przyjazd ich znajduje się w związku z sytuacyą, jaka się wyłoniła w sprawie wyborów w Wileńszczyźnie.

Projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się

wniósł min. Michalski do Sejmu.

Warszawa, 12. listopada.

(Telef.) (m) Minister skarbu Michalski zgłosił wczoraj w Sejmie

projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się.

Wedle tego projektu podatkowi temu podlegają osoby fizyczne, będące **właścicielami gruntów, placów i budynków, nabytych w czasie od 1. stycznia 1916, osoby fizyczne, które w czasie od 1. stycznia 1916 do 1. listopada 1921 spłaciły przed terminem płatności częściowo lub w całości wierzytelności obciążające hipotekę nieruchomości, do nich należących, nie zaciągając równocześnie nowych zobowiązań dłużnych, hipotecznie zabezpieczonych, o ile spłacona wierzytelność powstała przed 1. stycznia 1915, a wreszcie spadek wakujący po osobach fizycznych.**

Od podatku są zwolnione:

osoby, które nabyły nieruchomości na zasadzie ustawy o wykonaniu reformy rolnej oraz ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich;

obcokrajowcy i reemigranci, którzy udowodnią, że nabyli nieruchomość ze środków, przywiezionych do Polski z zagranicy;

osoby, które wykażą, **że nabyły nieruchomość ze środków, uzyskanych w drodze** realizacyi majątku, **posiadanego już w dniu 1. sierpnia 1914 r.**

Od sumy wymierzonego podatku, **nie uiszczonego w terminie przepisanym, pobierać się będzie 10 procent odsetki zwłoki miesięcznie.**

Konflikt między ministrem skarbu a komisyą budżetową zażegnany.

Warszawa, 12 listopada.

(Telef.) (m) Grożący **konflikt pomiędzy ministrem skarbu a komisyą skarbowo-budżetową z powodu progresywności daniny został zażegnany.** Minister skarbu wypowiedział się wprawdzie przeciw progresywności, zaznaczył jednak, że gotów jest poczynić pewne ustępstwa, które umożliwią ludowcom głosowanie za daniną.

Nieudały zamach czeski na min. Skirmunta.

Morawska Ostrawa, 11. listopada.

(E. T. E.) Krążą tu pogłoski, że w okolicy Morawskiej Ostrawy planowany był **zamach na ministra Skirmunta.** Na torze kolejowym w dniu 8. bm. wieczorem odkryto wielką jamę, oraz zauważono podejrzanego osobnika. Osobnik ten zbiegł. Okazało się, że jeden próg kolejowy był wydrążony świdrem, obok leżał dynamit. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z nieudałym zamachem na pociąg, którym jechał min. Skirmunt.

LONDYN ZADOWOLONY.

Leafield, 11 listopada.

(PAT.) Radio. Ugodę między Polską a Czechosłowacyą powitano w Londynie z zadowoleniem.

POUFNE OBRADY NAD TRAKTATEM POLSKO-CZESKIM.

Warszawa, 11. listopada.

(E. T. E.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych omawiano sprawę traktatu handlowego polsko-czeskiego. Umowę polityczną podpisaną w Pradze uznano za poufną.

Praga, 11. listopada.

(PAT). „Lidowe Noviny" omawiając umowę polsko-czeską, konstatują, że naogół Czesi mogą być zadowoleni z zawarcia umowy, chodzi jednak również o to, czy po drugiej stronie będą zadowoleni nie tylko ministrowie, lecz i naród. „Lidowe Noviny" podkreślają, że krótki czas trwania umowy nie jest dobrą wróżbą. Również złą wróżbą są zgłoszone interpelacye, czekające ministra Skirmunta w parlamencie polskim. Szczególnie przykrym jest fakt, że opozycyę przeciwko czechofilskiej polityce ministra Skirmunta zamierzają podnieść przedstawiciele szerokich warstw ludowych.

Ograniczenie handlu dewizami w Niemczech.

Berlin, 11. listopada.

(E. T. E.) Gabinet Rzeszy na ostatniem posiedzeniu **przyjął projekt ustawy dotyczącej obrotu dewizami i walutami obcemi.** Odtąd handlowanie dewizami dozwolone jest tylko **bankom na zlecenie klientów — za pokwitowaniem.**

Niemcy ogłoszą niewypłacalność w maju lub w kwietniu.

Wiedeń, 11. listopada.

(E. T. E.) Z Berlina donoszą, że panuje tam nastrój pesymistyczny i **liczą się z faktem ogłoszenia niewypłacalności Niemiec w maju lub kwietniu 1922 r.** Francya zajmuje się już teraz kwestyą, czego ma użyć za fant, ubezpieczający jej pretensye reparacyjne: czy żądać zajęcia przedmiotów artystycznych, czy przedsiębiorstw przemysłowych, czy też skarbów naturalnych (kopalnie w Ruhr?).

BRIAND NIE DOPUŚCI DO OMAWIANIA ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 11 listopada.

(ETE.) „Echo de Paris" donosi, że **Briand nie dopuści, by na konferencyi waszyngtońskiej omawiano kwestyę odszkodowań niemieckich.**

Dymisya gabinetu gen. Averescu.

Wiedeń, 11. listopada.

(E. T. E.) Z Bukaresztu donoszą, że premier Averescu podał się wraz z gabinetem do dymisyi. Parlament zostanie rozwiązany.

Wiadomości telegraficzne.

(PAT.) **Narady g.-śląskie.** Onegdaj odbyły się w parlamencie niemieckim pod przewodnictwem b. ministra Schiffera obrady górnośląskich posłów do parlamentu niemieckiego i rządu pruskiego.

(Telef.) (m) **Rząd niemiecki** postanowił podwyższyć z dniem 1. lutego 1922 o 50 procent wszystkie taryfy kolejowe.

(PAT) **Sytuacya w czeskim przemyśle tekstylnym** znacznie się pogorszyła. Silna zniżka walut w państwach sąsiednich pociągnęła za sobą niemożność konkurencyi czeskich towarów tekstylnych. Cały szereg fabryk zniżył produkcyę o 30 procent.

(PAT). **Szwedzka Akademia Umiejętności** przyznała berlińskiemu profesorowi Walterowi Ernstowi nagrodę Nobla z r. 1920 za chemię. Nagrodę za r. 1921, jak również nagrodę za fizykę odłożono do roku następnego.

Z DNIA.

IDZIE CIĘŻARNA PIORUNAMI BURZA...

Ledwie się niebo trochę wyjaśniło,
Znowu nad krajem wisi nowa burza —
Twarz Belwederu z mroków się wynurza
I w dusze nasze patrzy z groźną siłą.

Dokąd dojdziemy, jeśli braknie nagle
Ręki sternika, co kierował łódką?
Być albo nie być! po żołniersku, krótko,
Płyniecie ze mną, albo zwijam żagle.

Padło to twarde słowo Belwederu
I cóż się dzieje? jak na dane hasło
Tysiąc endeckich piesków nagle wrzasło
Z wielkiej radości, że dopadły żeru.

Trzeba nam czuwać i nadstawiać słuchu,
Bowiem nadchodzi jakaś ważna chwila.
Wszystko co dobre i złe się przesila
I osądzone wkońcu będzie w duchu.

Chmurami całe niebo się pokryło
Idzie ciężarna piorunami burza...
Twarz Belwederu z mroków się wynurza
I w dusze nasze patrzy z groźną siłą.

Nemo.

Z TEATRU.

Debiut Andy Kitschman w „Tosce".

Lwów, 12 listopada.

Wystawienie „Tosci" było wczoraj ze wszech miar interesujące.

Teatr nasz dał jej zupełnie nową obsadę, czem chciał nie tylko innym siłom dać pole popisu, lecz zapewnę i tej nawet, starzejącej się i ogranej u nas operze dać świeże barwy. Najsilniejszą atrakcyą, ośrodkiem powszechnego zainteresowania stał się debiut Andy Kitschman, która w swych pragnieniach idących wzwyż — stanęła na scenie teatru w roli „Tosci". Nazwisko Andy Kitschman zapisało się się doskonale w naszej pamięci. Znamy jej wybitne, niezwykle zdolności muzyczne, lecz mimo to debiut jej przeszedł nasze oczekiwanie, tem więcej, iż odbył się w partyi arcy-trudnej. Śpiewać „Toscę" jako pierwszą swą partyę w karyerze operowej — to rzecz nielada! Widoczną, usilna praca nad głosem pozwoliła artystce od koncertu, na którym słyszeliśmy ją po raz pierwszy, rozwinąć go i zapanować nad każdym tonem atakowanym nieomylnie, mającym w każdej pozycyi doskonałe, czyste i miłe brzmienie, które niechybnie, po dalszej nauce i częstszem śpiewaniu nabierze i należytej siły. Sądzimy, że partye liryczne lepiej jednak odpowiadać będą rodzajowi głosu. Nadzwyczajną przytem muzykalność, o której wspomnieliśmy wyżej, wyczuwa się w każdej frazie, śpiewanej bez wpatrywania się niewolniczego w kapelmistrza w całej partyi opanowanej nad podziw, podniesionej wskutek tego daleko ponad miarę debiutu i stawiane mu domagania. Z głosem sharmonizowana była gra i kostyumy, co dość rzadkiem bywa zjawiskiem, nawet nie u debiutantek. Grę żywą, swobodną, wysoce inteligentną, pełną dramatycznego wyrazu i oryginalnych pomysłów podnosiły kostyumy stylowe, zwłaszcza w drugim akcie. Umiejętność ruchów wyrazistych a pięknych, dobrych upozowań należy również podkreślić.

Sukces wieczoru przygotowała praca prof. Płomieńskiego, z którego szkoły wyszła Anda Kitschman. Metoda i sztuka sceniczna wielce cenionego u nas pedagoga, którego uczniowie śpiewają na scenach zagranicznych i zdobywają uznanie, okazały się znów w całej pełni. W szeregu tych wychowanków staje Anda Kitschman i niewątpliwie kształcona dalej tak sumiennie dalsze sukcesy zdobędzie.

Mann nie dopisał tym razem. Śpiewał nerwowo, być może, iż nie zżył się jeszcze ze swą rolą. Kilka tonów brzmiało wspaniale, reszta była forsowana. Wiśniewski w roli Scarpia miał w II-gim akcie kilka dobrych momentów wokalnie i aktorsko. Sieroszewski nie czuł się zbyt dobrze w swej drobnej roli. Orkiestra pod wodzą dzielnego kapelmistrza, trzymającego wszystkich sprawną pewną dłonią, brzmiała doskonale.

M. S.

* * *

WYSTĘP HAŁACIŃSKIEJ-GAWLIKOWSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, w listopadzie.

Ludzie z Małopolski zdobywają coraz większe uznanie w stolicy Polski. Po dziedzinie politycznej, urzędniczej — w sferze kulturalno-artystycznej coraz częściej dochodzą nas pochwalne głosy o artystach, którzy ze Lwowa powołani zostali do Warszawy. Ostatnio wystąpiła w Teatrze Polskim Szyfmana Hałacińska-Gawlikowska, niezwykle uzdolniona artystka, której wspaniałą kreacyę Jewdochy tak żywo jeszcze mamy w pamięci. P. Hałacińska wystąpiła w nowej sztuce Grubińskiego „Lenin". Cała prasa warszawska zgodnie stwierdza wielkie zwycięstwo artystki. Oto co pisze „Kuryer Warszawski": „Debiut p. Hałacińskiej na scenie „Teatru Polskiego" wypadł wybornie. Młoda artystka posiada wdzięk, wrażliwość i spore wyrobienie; czeka ją niezawodnie piękna przyszłość".

„Kuryer Polski" pisze: „P. Hałacińska była bardzo dobra, prostotą silna w momentach dramatycznych".

„Kuryer Poranny" w następujący ton uderza: „Ujrzeliśmy talent młody zdecydowany, zapowiadający wielkie sukcesy w bliskiej niewątpliwie przyszłości. ujrzeliśmy doskonałą wykonawczynię trudnej roli niewieściej w „Leninie". wykonawczynią tą jest Hałacińska-Gawlikowska. Ta młoda artystka posiada olśniewające warunki zewnętrzne. Wysoka, posągowa, zgrabna i piękna. Głos melodyjny, miękki i duży, naturalność w mówieniu, prostotę i gracyę w ruchach. P. Hałacińska podbiła odrazu publiczność warszawską".

A oto co pisze znany krytyk Makuszyński w „Rzeczypospolitej":

„P. Hałacińska, przybyła ze sceny lwowskiej, dowiodła, że ze Lwowa pierwszorzędni na warszawski eksport wychodzą aktorzy".

Leśna straż miejska grozi strajkiem.

Postulaty gajowych. — Płaca obecna 350 mk. miesięcznie! — Strajk spowodować może katastrofę w gospodarce leśnej.

Lwów, 12. listopada.

(a) Przed kilku tygodniami jawiła się w magistracie w departamencie zarządu dóbr i lasów miejskich deputacya straży leśnej, domagając się poprawy bytu, względnie zaopatrzenia tej kategoryi pracowników gminy w odzież ciepłą i obuwie na zimę. Ponieważ sprawa do dni ostatnich nie doczekała się załatwienia, straż leśna, jak twierdzi ich delegacya — będzie musiała przystąpić do bezrobocia i to niestety w czasie największych robót przy wyróbce stosów i materyałów drzewnych.

Nic więc dziwnego, bo z płacy miesięcznej 350 mk., którą pobiera strażnik leśny, nie jest w stanie pokryć koszta sprawienia odzieży i obuwia.

Według relacyi posterunków policyi, podmiejska ludność widząc na co się zanosi, czeka tylko na wybuch strajku straży lasowej, aby rozgrabić już przygotowane stosy opałowe i materyał, tak, że z łatwością może powtórzyć się rok 1914, względnie zima w czasie inwazyi rosyjskiej, kiedy to kilkaset morgów lasów podmiejskich zostało zdewastowanych.

Z tych względów przypuszczać należy, że gmina uzna słuszne żądania straży leśnej, która pracy na razie nie porzuca, lecz wyczekuje rychłego załatwienia jej postulatów.

1

JERZY BANDROWSKI.

W stulecie urodzin Dostojewskiego.

• 11./1821 — 11./1921.

I.

Każdy, kto choć trochę gruntowniej zapoznał się z literaturą rosyjską, wie, jak olbrzymią rolę odegrał Puszkin, od którego w prostej linii pochodzą najwięksi nieraz reprezentanci różnych rodzajów (genre'ów) literackich, przez Puszkina zainicyowanych i pozostawionych młodszym dla szerszego rozwinięcia i udoskonalenia. W Puszkinie też — między innemi — ma swój początek i Dostojewski, do czego zresztą sam się przyznaje.

Puszkin, olbrzymi tytan, słusznie porównywany z Mickiewiczem, z którym miał bardzo wiele wspólnego, mimo, iż nasz poeta znacznie górował nad nim inspiracyą i siłą duchową, był nie tylko genialnym poetą, ale i literatem nadzwyczaj zdolnym. Prawdę mówiąc, rozporządzał znacznie większem bogactwem form od Mickiewicza. Często przez to rozprasza się i nie może zogniskować się w jednem, silnem dziele. Tak np. Mickiewicza przepyszna „Oda do Młodości" rozsypana jest w setkach najróżnorodniejszych młodocianych wierszy Puszkina. Z drugiej strony jednak poeta rosyjski znakomicie włada prozą i jest jednym z pierwszych, niewątpliwie najlepszych nowelistów swego kraju. Na tem polu był nadzwyczaj twórczy. Jego „Córka kapitana" jest już wówczas doskonale napisaną powieścią historyczną, jego „Historya wsi Gorochowoje", późniejsze „Szkice węglem" naszego Sienkiewicza, to zarodek rosyjskiej powieści realistycznej. Zobaczymy też, jak z jednej jego noweli rodzi się twórczość Dostojewskiego.

Dzieje duchowe tego poety ważne są i charakterystyczne dla walk, pracy i życia wszystkich jego uczniów, a zatem powinny być pokrótce podane. Stanowią one treść jego całej twórczości. Duch Puszkina, jak duch każdego twórczego artysty, był rewolucyjny. Twórczość jego wynikła z konfliktu z brutalną przemocą i materyalizmem Rosyi jego czasów. Jak prawdziwy artysta dąży do wyzwolenia i wyzwalania — i wtedy zgodny jest z Mickiewiczem. Uosobienie Rosyi widzi w Piotrze Wielkim, przeciw któremu planuje też wielką akcyę. Studyując tę postać, a wraz z nią ducha Rosyi, natknął się nagle na zagadnienie, którego rozwiązać nie mógł i przed którem wreszcie ugiąć się, jako Rosyanin, musiał. Piotr Wielki był, jako człowiek, chamem zezwierzęconym, pijakiem, epileptykiem, nieokrzesanym prostakiem — a jednak rządził — jak wówczas sądzono — genialnie. Zatem Rosya nie była dziełem jego, lecz Boga, który go sobie obrał za narzędzie, zatem Rosya, łomocąca wciąż w tarabany i najeżona bagnetami, spełnia jakieś posłannictwo boże, jest wielką tajemnicą.

Puszkin poddał się i został utrzymankiem rodziny Romanowych.

II.

Przypominam dwa momenty charakterystyczne. Pierwszym jest „Spiżowy jeździec", poemat Puszkina, drugim „Pomnik Piotra Wielkiego" Mickiewicza. Puszkin rozprawia się w nocy z pomnikiem Piotra, ale naraz jeździec spiżowy, jak posąg komandora, rusza na niego, szarżuje go. Poeta ucieka, traci zmysły. Mickiewicz w swej rozprawie z Piotrem Wielkim nie ustępuje, nie lęka się go, a w drugim poemacie przepowiada jego stolicy zagładę.

Albowiem Puszkin słabszy był duchem od Mickiewicza i chwiejny, poderwany duchowo wątpliwościami, jakie w nim się zrodziły na widok niewątpliwych materyalnych sukcesów jego ojczyzny. I to jest dla duszy rosyjskiej bardzo charakterystyczne.

Niemniej Puszkina wiara w dziejowe i boskie posłannictwo Rosyi rozszerzyła się i została przyjęta przez cały prawie rosyjski świat artystyczno-literacki. Do samego końca nie wierzył jeden jedyny Lermontow, jedyny prawdziwy Europejczyk wśród poetów rosyjskich, może nie wierzył Sałtykow-Szczedrin, ale wszyscy inni tezę tę przyjęli. Im więcej wątpliwości nastręczały obserwacye i doświadczenia z życia codziennego, tem bardziej wzrastała wiara w Rosyę nadziemską i w Rosyę seraficzną. Nie mogło się ludziom pomieścić w głowie, aby to straszne przykrawanie i obrzynanie dusz, na jakie codziennie patrzyli, nie miało innego sensu i innego celu, jak tylko utrzymanie na tronie jednej rodziny cesarskiej. Nie mogli uwierzyć w niewolniczą tępość i służalczość swego narodu. Nazwali go tedy „Wielkim Milczącym" i zaczęli się w nim dopatrywać tajonej świadomości rzekomo spełnianej misyi.

(C. d. n.)

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W sobotę 12 listopada o g. 3.30 przedstawienie dla młodzieży „Zemsta“, komedya w 3 aktach A. Fredry.

W sobotę 12 listopada o g. 7.30 „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Andy Kitschman

Teatr Nowości.

W sobotę 12 listopada o g. 7.30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia), I. Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) 100.000, żart w 1 akcie. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Przed bramą, pastel sceniczy w 1 akcie.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardei, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu“, szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość“ żart sceniczny Bronowskiego.

Koncert Haliny Malinowskiej, znakomitej pianistki, odbędzie się dnia 15. b. m. w sali Tow. Muz. Bilety do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego. 206

Lwów, 12. listopada.

Z Teatru donosza: W niedzielę po południu wesoła komedya H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“, wieczorem gromadząca stale tłumy publiczności „Kobieta, która zabiła“. Wspaniały balet „Nair“ z występem słynnych baletmistrzów N. Kirsanowej i A. Fortunato powtórzony będzie w poniedziałek razem z „Rycerskością wieśniaczą“, w której wystąpią pp.: Platówna, Kasprowiczowa, Mann i Cyganik. Dyryguje p. Lehrer. W Teatrze Nowości święci dalej tryumfy „Taniec szczęścia“ w świetnej obsadzie. W poniedziałek na liczne życzenia przemiła „Hrabianka fox trotta“. W Teatrze Małym doskonały „Roztwór prof. Pytla“ ustąpi wnet miejsca sztuce Kampfa p. t. „Nina“, której premiera odbędzie się niebawem.

Dziś w sobotę odbędzie się w salach Kasyna oficerskiego, ul. Fredry 9, raut z tańcami na dochód opieki nad żołnierzem polskim pod protektoratem hr. Skarbkowej, wojewody Grabowskiego i generał - porucznika Jędrzejewskiego. **Początek o godzinie 9-tej w.** Strój wizytowy.

Raut. Pod protektoratem JWP. prezydentowej Neumannowej i JWP. generała Jędrzejewskiego, Dowódcy Korpusu, odbędzie się dziś raut z tańcami w salach Kasyna Miejskiego staraniem Sok. Kl. sport. „Lechia“. Początek rautu o 9 wieczorem. Zaproszenia i bilety wydaje Sekretaryat „Lechia“ Zimorowicza 8, Sokól Macierz codziennie od 7 do 9 wiecz.

P. Wanda Pomian-Hajdukiewicz, znana dziennikarka szwedzka, autorka wielu publikacyi o Polsce z ostatnich lat, wygłosi odczyt o „Szwecyi“ z projekcyami w sobotę, dnia 12. bm. o godz. 7 wiecz. w sali tow. politechnicznego, Zimorowicza 9. Nazwisko prelegentki znane Szwecyi z szeregu odczytów, jako referentki z ramienia szwedz. ministerstwa oświaty i ciekawy temat zgromadzi zapewne szerszą publiczność. Bilet wstępu 50 mk. Klub kobiet postępowych.

(—) Sezonowy wypadek. Na nieposypanym chodniku w ulicy Żółkiewskiej pośliznęła się wczoraj 56-letnia Pelagia Szczur i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę. Pierwszą tę ofiarę niedbalstwa stróżów lwowskich w bieżącym zimowym sezonie wypadków Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

(—) Muzykalny złodziej. Wczoraj w południe dotychczas niewyśledzony sprawca dostał się do zamkniętego składu instrumentów muzycznych Baczyńskiego przy ul. Chorążczyzna l. 7. i zabrał tylko trzy skrzypce wartości 300.000 mk. Sprawca kradzieży znał się na wartości skrzypiec, bo wybrał lepsze.

(—) Pomocnik szewski w opałach! W ulicy Czackiego wczoraj przed południem napadło dwóch drabów na 18-letniego Ignacego Szapirę, pomocnika szewskiego. Draby pobili go dotkliwie, odebrali parę nowych butów i poczęli z łupem uciekać. Szapira jednak dogonił ich i wówczas znów powstała nowa bójka, podczas której jeden z drabów uderzył Szapirę butem w oko. Napastnicy porzuciwszy buty, zbiegli, a Szapira udał się do Pogotowia ratunkowego celem zaopatrzenia uszkodzonego oka.

Krzyk — Stanisława Przybyszewskiego. — Dzięki usilnym staraniom Dyrekcyi, udało się jej otrzymać i pokazać szerokim kołom Publiczności wspaniały utwór Stanisława Przybyszewskiego, przerobiony dla filmu. — Dramat ten niezmiernie ciekawy i oryginalnie zestawiony, stanowi — rzec można — przewrót w dziedzinie sztuki kinematograficznej. Poza tem przepyszna gra artystów a w szczególności Rudzińskiej i Górskiej — zdjęcia z natury, oraz reżyserya, przynoszą zaszczyt wytwórni „Terra Polonia“. Z powodu ogólnego zainteresowania, obraz ten ma zapewnione powodzenie.

—o—

Koncert Dnieprows. W niedzielę 13. listopada odbędzie się w Kasynie miejskiem koncert znakomitych artystów **Klary Milicz** sopran, M. **Dnieprow** baryton i prima balerina M. **Lercha** oraz baryton moskiewskiej opery **Dłuski**, akompaniament objął p. **Kramer**. Bilety wstępu do nabycia u WP. Gabryela Legionów 3. w niedzielę od 10 w kasie Kasyna Miejskiego. 225

KOMUNIKAT.

—o—

LM. 97075/21.

We Lwowie, 11. listopada 1921.

Sprzedaż nafty.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 4 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektr. za odcięciem 8 kuponu karty naftowej mieszkaniowej oraz po 4 litry z 1 kupon karty rękodzielniczej i po 2 litry na 8 kupon karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej.

Cena za 1 litr nafty wynosi 120 Mkp.

Przytem zwraca się uwagę mieszkańców, że w niżej wymienionych sklepach rejonowych znajduje się jeszcze nafta pochodząca ze starego zapasu w cenie po 100 Mkp. za 1 litr, a to:

Dzielnica I.

Skiba, ul. Św. Zofii 22, Gerus, ul. Kochanowskiego 32, Schmidt ul. Zyblikiewicza 17.

Dzielnica II.

Schön, ul. Króla Leszczyńskiego 5, Kalemba, ul. Królowej Jadwigi 21, Reder, ul. Rycerska 39, Królik, ul. Gródecka 34.

Dzielnica IV.

Hawryszkiewicz, ul. Piaskowa 1.

Dzielnica V.

Wischnowitz, pl. Wekslarski 3, Mermelstein, ul. Rzeźnicka 17, Perlstein, ul. Skarbkowska 8, Schen, pl. Gołuch wskich 5, Panzer Rynek 12, Nestel, ul. Szymona 2, Fisch, ul. Serbska 1, Lederer, ul. Furmańska 14, Jaworska, ul. Staszica 8, Kretz, Boimów 36.

Dzielnica VI.

Podhorecka, ul. Kopernika 52, Schönfeld pl. Unii Brzeskiej 1, Blachowski, ul. Głębska 4, Tiger, pl. Unii Brzeskiej 3, Kreutz, ul. Sykstuska 60, Gawron, ul. Na Bajki 9, Klinko, ul. Potockiego 42, Pastor, Bogdanówka 3.

Równocześnie zawiadamia się mieszkańców ulicy: Jasnej, Kampiana, Zamojskiego, Wincentego Pola i Wagilewicza, że będą mogli realizować swoje kupony w sklepie rejonowym Gerus Antoniny ul. Kochanowskiego 32. Przytem zauważa się, że niektóre sklepy rejonowe nie otrzymały jeszcze przydziału, co nastąpi natychmiast po nadejściu reszty spodziewanego kontyngentu.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11. listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakt
Bank ziem. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	550·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	33	900·—	1000·—	975·—
Bank hipot. ziemsky	280	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	148	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski dla I. galic.	280	35·—	600·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	—	3500·—	4600·—	3950·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2000·—	—·—	—·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2600·—	2800·—	2700·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4000·—	4700·—	4100·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.II. em.	500	60	1350·—	1625·—	1400·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4800·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	90	950·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2750·—	2475·—	2950·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	110	5·60	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	7000·—	7[illegible]·—	7300·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	510·—	—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu) [illegible]

Bank małopolski dłużn. 4 i pół pr.	99·—	10[illegible]·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół pr.	105·50	107·50	—·—

Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	10[illegible]·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4. pół prc.	99·—	101·—	—·—
Obligi za 100 marek [illegible]			
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (asekur.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—
V. Waluty.			
Ruble carskie po 100 rb.	200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńskie (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	230·—	270·—	—·—
1 frank szwajcarski	520·—	560·—	—·—
1 L. Sterling	14200·—	15200·—	—·—
1 dolar amerykański	3700·—	4300·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3400·—	3500·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	16 —	20 —	— —
„ „ (po 100)	15 —	19 —	—·—
„ „ (drobne)	14 —	18·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	22 —	26 —	—·—
„ „ drobne	21·—	25 —	—·—
Liry włoskie	11		
Czeskie korony	32·—	42·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·55	—·75	—·—
VI. Dewizy.			
Na Londyn	13000·—	15000·—	—·—
„ Paryż	230·—	270·—	—·—
„ Zurych	520·—	560·—	—·—
„ Pragę	41·—	47·—	46·—
„ Wiedeń	—·65	—·85	—·85
„ Berlin	16·—	22 —	22 —
„ Nowy Jork	3500·—	4200 —	—·—
„ Medyolan	115·—	135·—	—·—
„ Bukareszt	22·—	26·—	—·—
VII. Rata bankowa.			
Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.			

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 11 listopada.

Równocześnie ze zwyżką kursów walut zagranicznych zarysowała się na dzisiejszej giełdzie zwyżka kursów akcyi przemysłowych.

W szczególności zwyżkowały akcye Polskiej Nafty, które z 2300 awansowały stopniowo na 2425, a pod koniec giełdy obniżyły na 2350, w Krakowie notowały z 1900 do 2000.

W akcyach Chodorowskich bardzo wielkie obroty początkowo płacono 3600, następnie stopniowo podskoczyły na 4500 i spadły stopniowo na 3925, w Krakowie z 3750 awansowały na 3850.

Oikos rozpoczęły kursem 4100, awansowały na 4600 i spadły pod koniec giełdy na 4100.

Parowozy z 1500 poszły na 1575, ostatnia transakcya 1400.

Zieleniewski u nas 7300, w Krakowie 6000 i 6050.

Gafota ustaliła się przy kursie 2700.

W akcyach bankowych skromne obroty w akcyach Banku Hipotecznego po 975.

W walutach dokonano jedną większą transakcyę na Berlin po kursie 22, w Warszawie 14 do 16.50, w Krakowie początkowo 19.50, pod koniec 18.20. Dewizę na Pragę płacono 42, następnie 45, pod koniec 47, w Warszawie 41. dewiza na Wiedeń u nas 0.85, w Krakowie 0.81, 0.79, w Warszawie 0.70 do 0.66.

Tendencya wybitnie zwyżkowa, usposobienie bardzo silne.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁ.

Lwów, 11. listopada.

Przez cały dzień tendencya chwiejna. Nabywców i sprzedających ilość znaczna. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 4300—4350, jedynki i dwójki 4200—4250, dolary kanadyjskie 3500—3550, 1-ki i dwójki 3350 — 3400, marki niemieckie 23·50—24·00, setki 22·50—22·80 drobne 22·00—22·50, leje 26·50—27·00, drobne 26·00—26·20, czeskie korony 43·00—45·00, drobne 42·00 do 42·50, austryackie tysiączki 1200—1250, setki 110·00—115·00, 50-koronówki 50·00 — 60·00, 20-koronówki 16·00 —17·00, 10-koron. 13·00 — 14·00, 1-ki i 2-ki 0·80—1·00 f., ruble 5-setki 1·90 2·10, setki 2·00—5·00, 25-rublówki 1·70—2·10, 10-rubl. 1·00—1·30, reszta drobnych 0·90—1·20, dumskie tysiączki 35·00—40·00, dumskie 250 rb. 25·00—28·00. karbowańce 2·80—3·00, hrywny 6·50—7·00 franki franc. 210—220, funty szterl. 11500—12000, franki szwajcarskie 600—620.

Złoto: 20-kor. 12500—12800, 20-frankówki 11500—11800, 20-markówki 12800—13000, funty szterlingi 11500 — 12000, 10-rublówki 16500—17000, dolary 4150—4200.

Srebro: Korony austr. 260—270, floreny 600—620, ruble 980 —1020 kopiejki 2·80—3·00 dolary amerykańskie 3500—3600, połówki i ćwiartki 3200—3300, dolary kanad. 2600—2650, drobne. 2400—2450, leje 235—240.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 11. listopada.

(PAT) Akcye. Transakcye: Polskie Tow.

137

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy)

Przy ostatnich słowach markiza, Fabian postąpił naprzód. W przerażeniu swem nie przywitał nawet księcia, jak osłupiały wpatrywał się w markiza, który nie zmieniał swej postawy.

— Ojcze — rzekł zmienionym głosem — co znaczą te słowa, które wymówiłeś przed chwilą... Jak mam je rozumieć?

— Jedno tylko musisz zrozumieć, synu: nie poślubisz nigdy córki hrabiego de Morenos.

— Księcia de Villares, chcesz powiedzieć ojcze — odparł drżący Fabian.

I dorzucił głosem, w którym taiło się tłumione łkanie:

— Ja ją kocham, ojcze!

— Będziesz musiał zapomnieć o niej!

— Żądasz odemnie, ojcze, rzeczy niemożliwej!

Ruchem, nie dopuszczającym protestu, markiz nakazał synowi milczenie.

Młodzian upadł zgnębiony na fotel.

W tej chwili markiz de Concy skinieniem głowy żegnając Morenosa, rzekł wyniośle:

— Nie mamy już sobie nic więcej do powiedzenia, mój panie. Niech pan zapomni o drodze, wiodącej do mego domu. Żegnam.

— Nie, nie żegnam markizie, lecz do widzenia!

„Przypuszczam, że ani przez chwilę nie mógł pan myśleć, ażebym przyjął...

Markiz przerwał mu ruchem protestu.

— Postanowienie moje jest nieodwołalne i cokolwiekby pan chciał uczynić...

— Niechże się pan zastanowi, markizie... nie będzie pan chyba wierzył bardziej słowom jakiegoś tam awanturnika, przybyłego Bóg wie skąd, oraz słowom sługusa, niechybnie przepłaconego, aniżeli moim?...

A kiedy markiz nic nie odpowiadał, Morenos mówił dalej tonem nabrzmiałym szlachetnym smutkiem:

— Panie markizie, obraził mnie pan śmiertelnie. Zdaje mi się, że nie potrafię nigdy zapomnieć tej obrazy, bez względu na to, jakiem będzie odtąd zachowanie pańskie wobec mnie.

„Aczkolwiek na wzgardę tylko zasługują moi oskarżyciele, nie mogę pozostawić tak bezkarnie tego nikczemnego oskarżenia. Być może, iż odniosę się do sądu. Powie pan, że to grozi publicznym skandalem? Mniejsza z tem! Uchylić się od obrony, byłoby najwyższem tchórzostwem i pan miałby wówczas prawo zwątpić o moim honorze. A do tego nie dopuszczę!"

Fabian podniósł głowę i wodził wzrokiem z ojca na księcia de Villares. Odżyła w nim nadzieja.

Nie wiedział, o jakiem właściwie oskarżeniu i o jakich oskarżycielach była tu mowa, lecz to jedno tylko zrozumiał, że książę de Villares został haniebnie spotwarzony.

Wypogadzała się zwolna skurczona boleśnie twarz księcia.

— A zatem, panie markizie, rzekł Morenos, jest tylko jeden sposób, którym można położyć kres temu strasznemu nieporozumieniu.

„Niech pan poprosi tego księcia de Gama, aby spotkał się ze mną oko w oko i niechaj towarzyszy mu ten sławny gajowy."

„Lecz... prawda, panie markizie, czytałem ów oszczerczy list, jednak nie powiedział mi pan wcale, co ten „dzielny lokaj" opowiadał panu odnośnie do mojej osoby?"

— Zależy panu na tem? — zapytał zimno markiz de Concy.

— Naturalnie — czy pan w to wątpi?

— Jest mi niesłychanie ciężko...

— Ale proszę pana...

— Więc dobrze, powiem panu: Gajowy Matyasz przysiągł mi na zbawienie swej duszy, iż był swego czasu świadkiem śmierci pańskiego kuzyna księcia Stefa de Villares, zamordowanego przez pana.

— Tylko tyle! — odparł ironicznie Morenos.

— Przysiągł mi, iż pan odkrywszy miejsce schadzek spiskowców, których książę Stelio był do pewnego stopnia przywódcą, sprowadziłeś tam policyę, że zatem stałeś się pan sprawcą śmierci wszystkich tych nieszczęśliwców, pomordowanych w ruinach zamku Urfer.

— No! No! Ten gajowy Matyasz posiada, zdaje się, niesłychanie bujną wyobraźnię. A jak powiadają Włosi: „si non e vera bene trovato" (jeżeli to nie jest prawdą, to w każdym razie dobrze wymyślone).

„Jednego tylko nie mogę zrozumieć: z jakich pobudek działa ten poczciwiec, a raczej ten książę portugalski, nie ulega bowiem wątpliwości, że on to jest motorem całej tej intrygi...

„Dla jakich powodów chce mnie oczernić w pańskich oczach?... Jaki ma w tem interes?... Zupełnie gubię się w tem wszystkiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Handl. I—III. em. 775—825; Zieleniewski I—III. em. 6000—6050; Cegielski 2650—2775; Trzebinia — maszyny 3500—3400; Siersza Górnicza 9500—9000; Polska Nafta 1900—2000; Elektrownia w Sierszy I—III. em. 1450; Chodorów cukier I—V. em. 3750—3850.

Waluty: Marki niemieckie 18.25; korony austryackie 0.81—0.79.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11. listopada.

(PAT) Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye 6 proc. z r. 1917 za 100 mk. 116.

Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli 265—262; 5 proc. m. Łodzi 220.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 4050—3600; franki francuskie (czeki) 270—265; franki belgijskie (czeki) 265—258; marki niemieckie 16.75—13.75 (czeki) 16.50—14; Gdańsk (czeki) 16—14; korony austryackie (czeki) 70—66; korony czechosłowackie 41—41.50.

Akcye. Transakcye: Bank Handlowy Warszawski I—V. 1900; Bank kredytowy w Warsz. 2550; Warszaw. Tow. Fabr. cukru 21000; Warszaw. Tow. kopalń węgl. 17.200; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2900; Rudzki i Ska II. em. 2500; Starachowice I—II. em. 4550; L. J. Borkowski I—IV. em. 1300; Bracia Jabłkowscy I—V. em. 1250; Warsz. Tow. Handl. i żegl. I—III. em. 1325; Żyrardów 50500; Ostrowieckie zakłady 4800; Polska Nafta I—III. em. 2325; Przemysł drzewny i handel 1675; Zawiercie 45000.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12 listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie dewizy i waluty zagraniczne początkowo mocne, następnie uległy znacznej zniżce. Akcye utrzymały się na poziomie wczorajszym. Listami zastawnymi obroty nieznaczne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 11 listopada.

(PAT.) Giełda z 11 bm.: Renta majowa 115 — Austr. renta kor. 115 — Węg. renta kor. 830 — Losy tureckie 31.500 — Renta lutowa 116 — Priorytety kolei połudn. 9810 — Anglobank 10590 — Bankverein 6370 — Bodenkreditanstalt 8050 — Kreditanstalt 6430 — Bank depozytowy 3720 — Länderbank 18700 — Unionbank 5600 — Żiwnosteńska Banka 28500 — Merkury 3825 — Bank Obrotowy 2600 — Kolej Północna 250.000 — Kolej lwowsko-czern. 16.100 — Kolej Południowa 9400 — Austr. koleje 26.500 — Alpiny 31.500 — Tow. Górn.-hutnicze 89.000 — Krupp 20.400 — Poldihütte 31.900 — Prager Eisen 86.200 — Rima 22.300 — Skoda 36.000 — Apollo 34.990 — Fanto 65.000 — Gal. Karpaty 150.000 — Zieleniewski 9980 — Galicia 340.000 — Schodnica 92.000 — Siersza 15.600.

NIEOFICYALNE NOTOWANIA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 11. listopada.

(PAT). Markę polską notowano w prywatnym obrocie walutowym 1.65.

KURS MARKI POLSKIEJ W GENEWIE.

Genewa, 12. listopada.

(Telef.) (m) Marka polska 0.16 i pół.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, **11. listopada.**

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 1·82, Nowy Jork 530, Londyn 20·94, Paryż 3[illegible]·50, Medyolan 21·50, Praga 5·50, Budapeszt 0·45, Zagrzeb 1·50, Bukareszt 3·40, Warszawa **0·15**, Wiedeń 0·15, Austr. stempl. 0·11. Holandya —·—.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 11. listopada.

(PAT). Zamknięcie giełdy wekslowej z 10. bm. Weksle na Niemcy 5 i 1/4, na Amerykę 13.74, na Belgię 96, na Anglię 54.25, na Włochy 56.50, na Szwajcaryę 259, na Hiszpanię 19.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 11 listopada.

(PAT.) Dewizy z 11 bm.: Weksle na Londyn 113 i pół — Berlin 7.06 — Paryż 20.92 — Szwajcarya 54.25 — Wiedeń 0.09 i jedna czwarta — Kopenhaga 52 — Sztokholm 66.50 — Chrystyania 40.10 — Nowy Jork 288 i pół — Madryt 40.42 i pół — Włochy 12.07 i pół.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 12 listopada.

Mimo fali zniżkowej, jaka miała nawiedzić miasto, na targach panuje szalona drożyzna, a o zniżce cen nikt ze sprzedających ani słyszeć nie chce. I mimo zwyżki marki polskiej, płaci się obecnie na targach ceny, jakie płacono w okresie najniższego jej stanu. Pewna zniżka cen objawiła się tylko w wiktuałach i pieczywie.

Wczoraj płacono za jedno jajo 35 mk., za litr mleka 150—180 (!) mk., za litr kwaśnej śmietany 250 mk., za kg. masła deserowego 2000—2100 mk., kuchennego 1700 mk., sera 300 mk.

Za kg. mięsa wołowego płacono 300—320 mk., cielęcego 280 mk., wieprzowego 480—520 mk., słoniny 1000—1300 mk., sadła 1400—1600 mk., kiełbasy 800 mk.

Za kg. mąki białej pszennej płacono 240—260 mk., żytniej 150—170 mk., ryżu 320—360 mk., fasoli 120—200 mk., jagieł 160 mk., kaszy hreczanej 240—250 mk., grysiku pszennego 320—340 mk., kukurudzianego 130—150 mk., cukru białego 950 mk., żółtego 550—600 mk.

Za kg. białego chleba płacono 230 mk., ciemnego 150—160 mk., za małą bułeczkę 15—17 mk.

Za kg. ziemniaków płacono 35 mk., cebuli 120 mk., pomidorów 100—200 mk., jabłek 100—180 mk., gruszek 160—200 mk., za główkę kapusty 20—60 mk., kalafioru 30—80 mk., kielu 15—30 mk., kalarepy 10—25 mk., za wiązkę marchwi 15—30 mk., za snop marchwi 60—150 mk., za wiązkę pietruszki 20—40 mk., za snop pietruszki 80—160 mk., buraków 40—60 mk., za kawałek chrzanu 5 mk.

Kronika sportowa.

„NEWDACZA POLSKOHO SPORTU W PRAZI".

Lwów, 12. listopada.

Pod tym tytułem wczorajszy „Wpered" z satysfakcyą podaje, że lwowska drużyna „Czarni" w spotkaniu ze „Spartą" praską poniosła „pełną klęskę". Należy stwierdzić, że wynik osiągnięty przez „Czarnych", nie będących w Polsce najlepszymi, jest olbrzymim sukcesem i świadczy o wysokiej klasie polskich drużyn. Jesteśmy przekonani, że gdyby pojechała do Pragi „Cracovia", to wynik jej ze „Spartą" nie pozostawiałby wiele do życzenia.

Ciekawiśmy, jaki wynik osiągnęłaby ze „Spartą" najlepsza drużyna ukraińska „Ukraina", o ile wogóle można, mimo sympatyi ukr.-czeskiej, coś podobnego pomyśleć. — 100:0, jak amen w pacierzu!

Koniec „zielonej armii".

Lwów, 12. listopada

(h) Po bardzo długiej i ciężkiej pracy udało się wreszcie policyi państwowej zrobić koniec z „zieloną armią", która grasowała w okolicach Chodorowa. Ostatnia obława policyi chodorowskiej przy pomocy funkcyonaryuszy ekspozytury śledczej Lwów, trwająca dwa tygodnie, zakończyła się wczoraj, po poprzedniem ujeciu 10 konfidentów ostatniego bandyty Kalińca, schwytaniem jego samego i odstawieniem do sądu w Chodorowie.

Bandyta ten szerzył postrach w całej okolicy, każdej nawet napotkanej w lesie babie odgrażał się zamordowaniem, rzekomo z powodu szpiegowania na rzecz policyi.

Wielka kradzież w konsumie.

Lwów, 12. listopada.

(h) Przed kilkoma dniami nad ranem włamali się złodzieje do konsumu członków rafineryi nafty w Krośnie i skradli tam ubrania i materyały tekstylne wartości 874.000 mk. Za sprawcami kradzieży wdrożono energiczne dochodzenia.

Kradzież cukru z pociągu.

Lwów, 12. listopada.

(h) Ubiegłej nocy dokonali na razie nieznani sprawcy między Rzęsną a Kleparowem niezwykle śmiałej kradzieży cukru w wagonie pociągu towarowego, przybyłego w nocy z Warszawy. Sprawcy w czasie biegu pociągu wyrzucili z wagonu na tor

600 kg. cukru wartości 480.000 mk.

Nad ranem patrolujący funkcyonaryusze policyi zobaczyli w odległości 150 kroków 4 do 5 mężczyzn, ciągnących coś po śniegu. Były to worki z cukrem. Na widok policyi sprawcy zbiegli.

Z sądu wojskowego.

PROCES UŁANÓW JAZŁOWIECKICH PRZED SĄDEM WOJSKOWYM.

Po raz drugi rozprawa przerwana.

Lwów, 12. listopada.

W dniu wczorajszym odczytano wszystkie akta i zeznania nieobecnych świadków. Tuż przed zamknięciem postępowania dowodowego, na wniosek obrońcy chor. Sebastyańskiego, który zarzucane mu sprzeniewierzenie odpiera, twierdząc, że za pieniądze te kupił w Rawie Ruskiej 2 wagony owsa, które wysłał do Lwowa — trybunał, celem stwierdzenia tej okoliczności przerwał rozprawę do środy.

DWAJ BANDYCI PRZED WOJSKOWYM SĄDEM DORAŹNYM.

Wyrok.

Lwów, 12. listopada

Wczoraj przed południem przew. rozprawy ppłk. Kolankiewicz ogłosił wyrok, mocą którego sąd uznał obu oskarżonych, t. j. Śliwę i Balcerka, winnymi zbrodni rabunku i usiłowanego morderstwa, za co zasądził obu

na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Właściwy dowódca gen. Linde, na prośbę obrońców kpt. dr. Rolnickiego i kpt. dr. Bordolego, w drodze łaski zamienił obu karę śmierci **na 15 lat ciężkiego więzienia.**

NAUKA I WYCHOWANIE

Kurs roczny do matury klasycznej kilka miejsc wolnych. Prof. Strycharski, Zdrowie 8. 198

POSADY I PRACE

Dyrekcya na Małopolskę i Śląsk
pewszechnego akcyjnego Towarzystwa ubezpiecz. „Kotwica (Anker), założonego w roku 1853 we Lwowie ulica Kościuszki 1 a poszukuje dzielnych i sumiennych zastępców miejscowych pod nader korzystnymi warunkami. 219

Absolwent Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, z 8-letnią praktyką, poszukuje zaraz odpowiedniej, możliwie samodzielnej posady. Zgłoszenia pod „Z ufanie" do Adm. „Gaz. Por." 3838

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię i dopłacę 3 pokoje, kuchnia, komfort, weranda, elektryka, Żółkiewska, na 3—4 pokoje w mieście. Pośrednictwo pożądane. Listy do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21, pod „Zmiana". 193

Misya amerykańska, angielska, francuska, poszukuje mieszkania różnych pokoi. Zgłoszenia Galicyjskie biuro Kopernika 22, telefon 416. 176

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pończochy do prania, sztylpy, szaliki, swetery wykonuje Zakład „Kalos", Kopernika 12. Wełnę przyjmie do dzielenia. 20

Magazyn towarów bławatnych pod firmą „Oszczędność", Akademicka 20, poleca szyfony, płótna na wsypy, płócienka na bieliznę, kloty podszewkowe o 30 proc. taniej. 03

Ładny wóz jasiokowy cztero-osobowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Podleśnej 6, I. p.

Palto zimowe, frak, szlusrock, ubranie marynarkowe, jaskółkę (na wysokiego mężczyznę) i obuwie — wszystko w dobrym stanie sprzedam. Kochanowskiego 9, III. p. na prawo, między 3 a 6 godz. po poł. 183

Najtańsze źródło zakupu hurtownie: Najprzedniejszych wódek, likierów, koniaków, rumu i znakomitych win wszelkiego rodzaju, oraz detalicznie soku malinowego: Lwów, Kołłątaja 2. 3783

Motory ropne 6 HP. do nabycia „Pilot", Lwów, Batorego 4. 3724

Koce, kołdry wełniane, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, kilimy, materye, poleca Kazimierz Skibiński, Lwów, u. Koperkike 4. 3110

Automobil osobowy w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, „Pilot" Lwów, Batorego 4. 179

Tłuszcz Tovotte I-a i smar do wozów, bezwodny, poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 4

Vacuum Oil, oleje auf mobilowe „GARGOYLE", — poleca HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 3

Vacuum Oil, oleje motorowe maszynowe, dla celów przemysłowych, poleca HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 5

Beczki żelazne 200-litrowe poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 3

Austr.-Amer. Tow. dla fabrykacyi papieru szmerglowego ERNEST HAHN i S-ka, Wiedeń poleca:
PAPIER SZMERGLOWY I SZKŁOWY
PŁÓTNO SZMERGLOWE
SZMERGL W PROSZKU
Jeneralny przedstawiciel na Polskę oraz skład hurtowny 32 4
Dom Handlowy HL. KRAUSE
Lwów, ul. Skarbkowska 85.

Obrączki ślubne **14-karat. sztuka 500 Mkp.** za fason. — Złoto po kursie dziennym lub wzamian za stare poleca Jubiler H. MANDL LWÓW, KOPERNIKA 14 (naprzeciw Kina „Kopernik"). 3666



ODLEWY DZWONÓW wykonywa
„BABEIT"
FABRYKA AMUNICYI, ARMATUR i ODLEWNIA
Cholewiński i Wątowski
Warszawa-Mokotów, Kazimierzowska 19
Telefon 91—81.
Zarząd: Warszawa, Żórawia 4 a, m. 11
Telefon 194—20. 1509

WALCE, KAMIENIE, holendry, łuszczarki, aspiratory, triery, transmisye, cylindry, sita płaskie, motory, turbiny, gazę szwajcarską, płyle wełniane, oraz wszelkie przybory młyńskie ostarcza natychmiast firma RIESEL, SCHIEBER, FRIEDLÄNDER, Lwów, Brajerowska 11a. 201

Kieraty, młocarnie
Wozy gospodarcze, sieczkarnie bębnowe i kołowe, młynki do czyszczenia zboża, brony 93
dostarczy ze swoich Zakładów przemysłowych
„OŚWIĘCIM"
POTĘGA S.A. Centrala: KRAKÓW, Basztowa 9
Adres telegr. Potęga, Kraków.

Panowie! 3529
szanujący swoje zdrowie, kupują hyg. artykuły, gumowe tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska l. 7. Wysyłka na prowincyę dyskretnie za poprz. nadesłaniem 600 Mk. za tuz. Uwaga na firmę i nr. domu 7.

Pieniędzy 3629
i irytacyi zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Giletek itp. aparatów zapasowe nożyki do golenia „Saifers" tuzin 720 Mp. Wyłączny skład S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. Wysyłka na prowincyę za poprz. nades. 750 Mk.

Wodę do ust a la **ODOL**
zrobi sobie każdy sam specyalnemi pastylkami miętowemi marki „BAYERA", flakon zawierający 50 szt. tylko 109 Mk. Dom handlowy **S. Feder** Lwów, ulica Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. 3629

WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY i KAWY
EDMUNDA RIEDLA 216
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3.

BUTY i TRZEWIKI ROBOTNICZE
własnego wyrobu, pierwszorzędnej jakości 3637
Hurtownia dla Konsumów
Skład: Lwów, ulica Romanowicza 11.

Ważne dla konsumów i kupców!
Marmelada czysto owocowa pierwszej jakości oraz wszelkiego wyrobu cukry, do nabycia w każdej ilości w parowej fabryce ZIMMAND i HAMMER Lwów, ul. Panieńska l. 23. 155

POWÓZ prawie nowy
sprzedam niedrogo, ul. Modrzejewskiej l. 11 a, I. p. na prawo. 227

Cukier w wolnym handlu!
Hurtowna sprzedaż z lwowskiego magazynu Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego
w Syndykacie Rolniczym
Lwów, pl. Maryacki 10. 199
Wysyłka na prowincyę z ubezpieczeniem transportów od kradzieży.

MARMOLADĘ
z jabłek na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza
Polskie Towarz. Handlowe S. A.
w Krakowie, Oddział spożywczy. Filia w Lwoowie, Kołłątaja 8. 3818

ROZMAITE

Płaszcze, kostiumy damskie wykonuje i przerabia stare nie modnie. Cena przystępna. Pracownia krawiecka Glinia ska 19. 222



TABLICE I NAPISY METALOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 18.
215

Dr. A. BRENNER ord. w cierpieniach gruźliczych i skrofulicznych. Leczenie specyalną metodą biologiczną. — Ulica Sykstuska l. 47, od godziny 12 do 1 i od 3 do 5. 181

Kto ma gotówkę
niech ją pomnaża, lokując w handlu. Informacyi udziela „Lokata Kapitału", Konc. Biuro dla transakcyi majątkowych, Lwów, Snopkowska l. 10, od 9—12 i od 3—8 po poł. 3854

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. LWÓW, PLAC HALICKI L. 7. 3289

PSYCHOLOG Wł. Korwin Kwiatkowski zaprasza osoby inteligentne na wykłady medyumiz u i eksperymenta z medyum Genowefą Niedzia 13. XI. o 5 pp. Sapiehy 49, parter prawy. 202

Dr. Maksymilian Roller
lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2—4-tej ul. Kleparowska 4. 3729

Okulista Dr. Maurycy LAUTERSTEIN
b. lekarz I. kl. na I. klinice okulist. w Wiedniu, ord. od 3—5 pop. Szopena 7 (obecnie Podleskiego). 3768

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.